

GŁOS LUBELSKI

8 GROSZ. PISMO CODZIENNE 8 GROSZ.

W Lublinie bez opłat	z przesyłką pocztową
rocznie Kor. 13.00	Kor. 24.00
półrocznie „ 8.50	„ 12.00
kwartalnie „ 3.30	„ 6.00
miesięcznie „ 1.10	„ 2.00

za opłatą 30 hal. miesięcznie

Dla włościan z przesyłką pocztową

rocznie Kor. 20.00; półrocznie Kor. 10.00; kwartalnie Kor. 5.00; miesięcznie Kor. 2.00.

Przed tekstem I str.	Kor. 1 hal. 00.
w treści II i III str.	„ 1 „ 60.
po tekście	„ — „ 50.
nekrologi	„ 2 „ 60.
nadzwyczajne	„ 2 „ 20.
osobiste	„ 1 „ 00.

Dział adresowy miesięcznie Koron 4.00. Drobne ogłoszenia za wyraz 8 hal. Załączniki za każde 100 egz. 2 Kor. 1 portu pocztowego 1/2 hal. od 1 kuta. Cena egzemplarza w Lublinie 8 hal. Na stacjach kolejowych i prowincji 10 hal.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gubernatorska. № 10; tel. 5—25. Redakcja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracja otwarta od g. 9 r. do 4 do 7 wiecz.

SPROSTOWANIE. SZKOŁA TAŃCÓW, WŁ. ABRAMOWICZ PLASTYKI i GIMNASTYKI. WŁ. ABRAMOWICZ ZOSTAŁA PRZENIESIONA z ul. 3 Maja na ul. Namiesnikowską № 36 (I-e piętro).

Zapisy przyjmują się od 5 — 8 po południu. WYKŁADY ROZPOCZĘTE. Z poważaniem Wł. Abramowicz.

PIERWSZO-
RZĘDNY -- „O A Z A” KINO Dziś!! aktualny dramat w
TEATR 3-ch częściach ---
„Wojna na Bałkanach” i inne.

Dziś! w kino „URANIA” Krak.-Przed.
teatrze № 51.

demonstrowany będzie następujący program:

Tajemniczy Wędrowiec

Nadzwyczajnie ciekawe miastorya w 2 części.

Najnowsze zdjęcia z placu boju. Zuchwały łotrzyk.

TELEGRAMY.

Komunikat austriacki.

Środa, 24.1 1917.

WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Wojska bułgarskie zajęły pod Tulczą północny brzeg odlegi St. Georg. Nad dolną Putną zostały odparte rosyjskie ataki; również na południe od doliny Casinu oddziały nieprzyjacielskie posuwały się daremnie pod nasze stanowiska. W armii gener. pułk. von Kövessa ożywiony ogień działowy w niektórych odcinkach. Dalej na północ z c. i k. wojsk niema nic do doniesienia.

WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.

W pobliżu Gorycy oddziały naszych strzelców zdobyły nieprzyjacielskie okopy, przyczem wzięły do niewoli 3 oficerów i 134 szeregowców, oraz zdobyły 3 kulomioty. Pozatem położenie bez zmiany.

POŁUDNIOWO-WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Nic nowego

v. Heffer, feldmar.-porucznik, zastępca szefa sztabu generalnego.

Komunikaty niemieckie.

BERLIN. 24.1 (BK.) Donoszą urzędowo pod datą 23 b. m.

Na zachodzie słaba działalność bojowa.

Na froncie wschodnim na południe-zachód od Rygi wzmożła się walka artylerii.

—o—

Komunikat bułgarski.

SOFIA. 24.1 (B. K.) Donoszą ze sztabu generalnego pod datą 22 bm.

Front macedoński: Pomiędzy jeziorem Prespa a Czerną słaby ogień działowy i karabinowy. W łuku Czerny nie zdarzyło się nic ważniejszego. Na wschód od Czerny i w okolicy Gradesznic oddział nieprzyjacielski usiłował zbliżyć się do naszych naprzód wysuniętych okopów, ale go odparto przeciwatakami. W okolicy Mogleny w rozmaitych miejscach ogień artylerii, kulomiotów i aparatów do rzucania min. W dolinie rzeki Wardar i nad Strumą słaby ogień artylerii, a w niektórych miejscach utarczki patroli.

Front rumuński: Okręty nieprzyjacielskie ostreliwały Tulceę.

—o—

Rozkaz cesarza do armii.

WIEDEŃ. 24.1 (B.K.) Z kwatery wojennej prasowej donoszą:

Cesarz wydał, datowany w Trydencie, dnia 17 bm. rozkaz do armii i floty, zawiadamiający, że ku upamiętnieniu sławnych dni, spędzonych na polu walki na południu, przypina sobie zasłużony w owym czasie wielki krzyż swojego wojskowego orderu Maryi Teresy.

Prezydent Wilson o warunkach pokoju.

WIEDEŃ, 23.1. (B. K.) Wedle doniesienia tutejszej amerykańskiej ambasady z 22.1 skierował wczoraj prezydent Wilson do Senatu Stanów Zjednoczonych orędzie treści następującej:

Prezydent zwraca uwagę na noty wymienione między rządami państw wojujących i stwierdza, że w ten sposób czas do ostatecznego rozpatrywania sprawy pokoju, któryby rzeczywiście uniemożliwił, wznowienie kiedykolwiek podobnej do obecnej katastrofy, znacznie się zbliżył.

Wezwano ludy Ameryki do współudziału w tem wielkim przedsięwzięciu, by położyć świeżo i wedle nowego planu kamień węgielny pokoju międzynarodowego. Ludy Ameryki nie chcą odmówić tej przysięgi, która na tem polega, by dołączyć swą powagę i potęgę do powagi i siły innych narodów, aby pokój i sprawiedliwość zabezpieczyć na całym świecie. Takie uregulowanie nie może być już raz długo odwołanem.

Następnie wskazuje prezydent warunki, pod którymi amerykański rząd uważa się upoważnionym zażądać od ludów Ameryki przyzwolenia na formalne i uroczyste przystąpienie do Ligi pokoju.

Najpierw musi się zakończyć obecna wojna. Same tylko układy nie byłyby w stanie zabezpieczyć pokoju. Będzie bezwarunkowo koniecznem, stworzyć siłę, która mogła poręczyć trwałość umów. Jeśli pokój ma być trwałym, to musi on być zabezpieczony przez zorganizowaną siłę ludzką. Nie zrównoważenie, lecz wspólność potęgi jest tu konieczną, nie zorganizowane współzawodnictwo lecz zorganizowany wspólny pokój.

Oświadczenia obu grup wojujących narodów ustalają w sposób wykluczający fałszywe zrozumienie, że nie jest ich zamiarem zniszczyć nieprzyjaciela. Pod tem się rozumie, że pokój musi być zawarty bez zwycięstwa.

Tylko pokój między równymi, tylko pokój na zasadzie równości i współudziału we wspólnych korzyściach, może być trwałym. Równości narodowości, na której pokój — jeśli ma być trwałym — musi się opierać, — musi być równością praw bez różnicy wielkości i ma-

tych, potężnych i słabych narodów.

Pokój musi też uznawać zasadę, że wszystkie rządy opierają swą sprawiedliwą potęgą na przyzwoleniu rządzonych.

Prezydent uważa przede wszystkim za pewne, że dyplomaci w tem są zgodni, iż ma powstać jednolita, niezawisła i samodzielna Polska, oraz że będą zabezpieczone nienaruszalnie prawa swobodnego życia i indywidualności, oraz rozwój wszystkich ludów.

Wolność morza to conditio sine qua non dla pokoju.

Kwestye ograniczenia zbrojeń na morzu i lądzie muszą być rozwiązane w duchu rzeczywistych ustępstw, jeśli pokój ma być trwałym.

Bez ofiar i ustępstw jest pokój niemożliwym.

Prezydent proponuje: Każdemu narodowi tak małemu jak wielkiemu ma być pozostawiona wolność ustanawiania swej formy rządu i dróg rozwoju.

Wszystkie narody mają w przyszłości zaniechać łączenia się w związki, któreby je skłaniały do współzawodnictwa o potęgę, któreby je wikały w sieć intryg.

Prezydent proponuje dalej, Rządy zgodne z wolą ludów, wolność morza i takie ograniczenie zbrojeń, by floty i wojska stanowiły tylko narzędzia utrzymania porządku a nie środki napadu i gwałtu.

(Depesze tę otrzymaliśmy jeszcze w nocy we wtorek, jednakże z powodu wcześniejszego, niż zwykle, złamania numeru dopiero dzisiaj możemy ją podać. Przyp. Red.)

W uzupełnienie powyższej depeszy, podajemy za Wschodn. Ag. Telegraf., co następuje:

„Kwestya, od której zależy cały przyszły pokój i cała polityka świata, przedstawia się jak następuje: czy wojna obecna jest walką o pokój sprawiedliwy i pewny, czy też tylko walką o nową równowagę mocarstw? Jeśli idzie tylko o to ostatnie, to kto chce, kto będzie mógł poręczyć trwałą równowagę nowych porozumień? Tylko uspokojona Europa może być stałą Europą. Trzeba nie równowagi państw, musi powstać stowarzyszenie państw nie zorganizowana rywalizacja, lecz

zorganizowana społeczność. Na szczęście co do tego punktu otrzymaliśmy bardzo obszernie zapewnienia. Kierownicy obu tocących wojnę grup oświadczyli w sposób wykluczający wszelkie nieporozumienia, że nie mają wcale na widoku zniszczenia lub poniżenia przeciwnika; milczące wnioski z tego zapewnienia może nie dla wszystkich jednakowo mogą być jasne. Uważam za wskazane wyłożyć tu, jak my je rozumiemy. Przedewszystkiem wydaje się nam jako najniezbędniejszy warunek, że pokój musi być zawarty bez zwycięstwa. Pozwólcie mi wyłożyć tu moją osobistą w tej kwestii interpelację, i proszę przyjąć za zasadę, że przytem nie mam na myśli wcale jakiegś c u d z e j interpretacji. Chcę spojrzeć rzeczywistości w twarz, bez wszelkiego obwijania w bawełnę. Zwycięstwo oznaczałoby pokój, narzucony stronie przegranej, a warunki zwycięstwa oznaczałyby przemoc nad pokonanym. Pokój taki byłby przyjęty z uczuciem upokorzenia, pod twardemi, pod nieznośnemi ofiarami; pozostawiłby on kolec, uczucie zemsty, gorzkie wspomnienie, na którym oparty pokój nie byłby trwały, lecz byłby wzniesiony na lotnym piasku. Jedynie tylko pokój zawarty między równymi może być trwały, gdyż zasadą samego pokoju jest równowaga i wspólny udział w zyskach. Szczere stosunki między ludźmi wymagają dla zawarcia trwałego pokoju, słusznego uregulowania dręczących kwestii terytoryalnych, oraz pretensyi politycznych i narodowych. Ta równowaga narodów, między którymi ma być zawarty pokój, musi być równowagą ich praw. Rękojmię nie mogą wytwarzać różnicy między narodami wielkimi i małymi, między słabymi i silnymi. Prawo musi się oprzeć na sile wspólnej, na sile indywidualnej, na ogólnej sile wszystkich narodów od których porozumienia pokój zależeć będzie. Naturalnie, nie może przytem być mowy o równowadze terytoryów i środków siły jak wogóle o żadnej innej równowadze, nie opartej na pokojowym i prawnym rozwoju narodów. Nikt nie żąda i nikt nie oczekuje czegoś więcej, jak tylko równowagi prawa. Ludność wygląda swobody życia, nie zaś równowagi mocarstw. Żaden pokój nie może ani nie powinien trwać, o ile nie uzna zasady, iż rząd otrzymuje całą sprawiedliwą moc swoją do zgody rządzonych i że nigdzie niema prawa ustępowania narodów przez jednego władcę drugiemu, jak gdyby były one jego własnością.

Uważam np. za rzecz pewną, jeśli odważyć się na jeden jedyny przykład, że wszyscy mężowie stanu zgodzą się na to, iż niepodległa Polska musi być, i że wobec tego musi być poręczona nienaruszalna pewność, życia i społecznego rozwoju tego narodu“.

Audyencye.

WIEDEN. 24.1 (B.K.) Cesarz przebywający w Badenie przyjął tam na audyencji ministra żywnościowego Höfera, wspólnego ministra skarbu bar. Bariana i dawnego prezydenta ministrów v. Koerbera.

Po powrocie z Wiednia cesarz przyjął w Burgu ochmistrza dworu ks. Montenuovo, ministra spraw wewnętrznych hr. Czernina, węgierskiego prezydenta ministrów hr. Tiszę i ministra wojny Kroatina. Następnie cesarz znowu udał się do Badenu.

Bułgaria, a koalicja.

PIOTROGRÓD. 24.1. (B.K.) Piotrogrodzka Agencja Telegraficzna do-

nosi: Twierdzenie bułgarskiego prezydenta ministrów Radosławowa wyrażone w jego mowie z dn. 30.12, a orzekające, iż koalicja uznaje prawa Bułgarii do Macedonii jest kłamstwem. Koalicja w ostatniej nocy do Bułgarii z dnia 1.9 1915 oświadczyła wyraźnie i stanowczo, iż żądanie Bułgarii zupełnie nie będą uwzględnione jeśli nie przyłączy się do koalicji.

Pretensye angielskie wobec St. Zjednoczonych.

NOWY IORK. 24.1. (B.K.) Biuro Wolffa donosi: *Evening Mail* dowiadyuje się z Waszyngtonu, że przed dwoma tygodniami ambasador angielski wręczył w departamencie stanu notę, w której Anglia podnosi sensacyjne zarzuty przeciwko Stanom Zjednoczonym, ponieważ wskutek niedbalstwa Stany Zjednoczone pozwoliły na to, że na ziemi amerykańskiej knuto spiski niemieckie. Nadto powiada, że po wojnie zgłosi Anglia ogromne pretensye o odszkodowanie ze strony Stanów Zjednoczonych za rzekome naruszenie neutralności.

Wiadomość kończy się stwierdzeniem, że nie jest pewnem, czy krok ten angielski nie ma ubiedz ogromnych pretensyj o odszkodowanie, z jakim wobec Anglii zgłosi się Ameryka za nieprawne mieszanie się do handlu amerykańskiego. Ogólnie jest znana rzecz, że pretensye te wynoszą dziś pół do trzech czwartych miliarda.

Austriacko-polskie stosunki handlowe.

WIEDEN. 24.1 (B.K.) Dzienniki tutejsze donoszą: Od czasu okupowania części Królestwa Polskiego przez władze austriacko-węgierskie sprawami gospodarczymi z tą okupacją wiążącymi się zajmuje się austriacko-rosyjska sekcja ministerium handlu. Obecnie po utworzeniu Samodzielnego Królestwa Polskiego powstał zamiar stworzenia osobnego urzędu, któryby się zajął stosunkami handlowymi Austrii z nowym Państwem Polskiem.

Ks. Golcyn.

KOPENHAGA. 24.1. (B.K.) Nadeszły tu rosyjskie dzienniki podają szczegóły o osobie nowego prezydenta ministrów ks. Mikołaja Golcyna. Dzienniki przypominają jego poprzednią działalność jako gubernatora twerskiego, gdzie na rozkaz Plewego podjął walkę z tamtejszym ziemstwem. Walkę tę następnie kontynuował ówczesny członek Rady w ministerstwie spraw wewnętrznych Stuermer. Walka zakończyła się rozwiązaniem ziemstwa. Od tego czasu datuje się serdeczna przyjaźń Stuermera z Golcynem. Do tego stosunku sprowadza część prasy petersburskiej zamianowanie Golcyna premierem.

Riecz określa nominację Golcyna jako oznakę wzmagającego się wpływu Stuermera wśród kół dworskich, które otaczają cara.

Stuermer ministrem spraw zagranicznych.

LUGANO. 24.1 (B.K.) *Stampa* przynosi z Paryża potwierdzenie wiadomości, że były rosyjski prezydent ministrów Stuermer z tytułem doradcy objął kierownictwo polityki zagranicznej za ministra Pokrowskiego, który otrzymał kilkumiesięczny urlop.

— Włoskie dzienniki przyjmują zmiany w rosyjskich ministerstwach z wielką nieufnością.

Przewóz wojsk greckich na Pelopones.

ATENY. 24.1. (B.K.) Wojskowi zastępcy koalicji zawiadomili grecki sztab generalny, że dla transportu wszystkich dział i kulomiotów armii greckiej na Pelopones dopuszczona została 14 dniowa zwłoka, która rozpoczęła się dn. 20 b. m.

Sprawa polska, Niemcy a Rosya.

Aktualność sprawy polskiej jako sprawy międzynarodowej ma główne i najważniejsze swe źródło w zatarciu niemiecko-rosyjskim. Nie wojna wszechświatowa jako taka, ani hasła ogólne z nią związane wskrzesiły problemat polski z grobu, w którym zawarła go przedwojenna polityka europejska, lecz przede wszystkim fakt ten, że złączone dotąd stuletnią przeszłością przyjaźnią Niemcy i Rosya stanęły do walki w dwóch wrogich sobie obozach. — Gdyby nie było wojny europejskiej, a tylko Niemcy z Rosją skrzyżowały broń, sprawa polska tak samo stałaby na porządku dziennym. — Naodwrot, gdyby na całym świecie szalała wojna, a przyjaźń Rosyi z Niemcami pozostała niewzruszoną, nie byłoby zapewne siły, któraby zdołała zagadnienie przywrócenia Polski wprowadzić w aktualny program polityki międzynarodowej. — Oczywiście fakt, że rozprawa o rężna Niemiec z Rosją rozgrywa się w formie wojny koalicyjnej, europejskiej, czy nawet wszechświatowej, jest dla rozwoju sprawy polskiej korzystnym, daje jej bowiem szersze podstawy i zwiększa szereg zainteresowanych w niej czynników. Niemniej jednak pozostaje prawdą, że punkt, z którego podważono problem przyszłości Polski, nie gdzie indziej się znajduje, jak w konflikcie niemiecko-rosyjskim.

Przez cały długi czas przyjaźni między Prusami a późniejszą Rzeszą i Rosją oba państwa oddziaływały wzajemnie na siebie w kierunku tłumienia wszelkich dążeń narodowych Polaków. Okres polityki bismarckowskiej, zorientowany przede wszystkim ku utrzymaniu dobrych stosunków z Rosją był pod tym względem szczególnie znamiennym. Jakkolwiek przesadą jednostronną byłoby szukać źródeł wrogości polityki Bismarcka względem Polaków wyłącznie w motywach jego polityki zagranicznej i przyjaźni do Rosyi, to z drugiej strony chęć ścisłego skojarzenia interesów Niemiec i Rosyi na gruncie wspólnego działania, zwróconego przeciwko Polakom, odgrywała bezwzględnie w polityce „wschodniokresowej”, zainaugurowanej przez żelaznego kanclerza bardzo poważną rolę. Ze w danych stosunkach nietylko wpły Rosyi szły do Prus, lecz i naodwrot polityka pruska oddziaływała na Rosję, to jest jasnem.

Załamane się pomostu przyjaźni między Berlinem a Petersburgiem — w przyczynie tego faktu nie wchodzimy tutaj — stworzyło sytuację zupełnie odmienną. Z początku, gdy może tu i owdzie w Niemczech, jak i niewątpliwie w pewnych kółach rosyjskich ludzono się, że to tylko krótkotrwały epizod, sprawę polską wysuwano z obu stron raczej ze względów taktycznych niż zasadniczych. Dopiero w miarę przekonywania się odpowiedzialnych czynników niemieckich o sile i energii wrogich prądów w Rosyi i o głębszym ich ugruntowaniu, niż się zdawało, nabrał kształtów realnych plan odłączenia Królestwa od Rosyi i stworzenia na tym terenie Państwa Polskiego jako bastyonu przeciwko wszelkim przyszłym próbom ofensywnym Rosyan.

Tu nasuwa się dla Polaków jako jedno z najważniejszych zagadnień przyszłości, pytanie, jak oddziałał akt polityczny państw centralnych z dnia 5 listopada na stosunki niemiecko-rosyjskie w bliższej i dalszej odległości i jakie są pod tym

względem możliwości, które należałoby brać w rachubę. Najpopularniejszą i najprostszą niejako jest tu twierdzenie, że usamodzielnienie Królestwa przez Niemcy pogłębia przepaść między Niemcami a Rosją, że uwiecznia ono antagonizm niemiecko-rosyjski i że z punktu widzenia interesów Niemiec, które zadecydowały o przywróceniu państwowości polskiej, przypada Polakom rola tam, mającego po wsze czasy kłócić i rozbić potęgę rosyjską. Stąd aż nadto łatwo rodzą się myśli niektórych polityków, skłaniających daleko sięgające plany ekspansyjne na wschód, po obszarach litewskie i ruskie, łączące się z obrazem, że zniszczenie potęgi caratu i wyeliminowanie Rosyi, jako decydującego czynnika polityki wszechświatowej, leży w interesie Niemiec.

Pogląd taki jest bezwarunkowo błędny i nie znajduje potwierdzenia w zapatrywaniach większości kół politycznych w Niemczech. — Zostawiamy tu zupełnie na uboczu te konserwatywno-pruskie żywienia, do których przywarł przydomek „rusofilów” i które niewątpliwie dojdzie do skutku jaknajszybszy pokój z Rosją gotowe są zapłacić najwyższą cenę. Ze z tej strony czekają dobrych stosunków z Rosją po wojnie, łatwo zrozumieć.

Ale i znaczna większość tych ważnych grup i prądów, które pierają politykę p. Bethmana-Hollwega, daleką jest od tego, aby przysięgać wieczną wojnę Rosji. Przy całym zrozumieniu konieczności dzisiejszej walki z Rosją i jej najenergiczniejszego jej przeprowadzenia, są Niemcy zbyt realnymi politykami, aby bawić się w perspektywę traktowania Rosyi, jako „dziedzicznego wroga”. Nawet wśrotych socjalistów, będących już z dokonywania swej najbardziej nieprzejednanymi wrogami caratu, odzywają się głosy poważne — z których niejednemu przystoczyłoby swego czasu — przygotowywaniem gruntu pod przyszłą ugodę z Rosją. Ważną rolę odgrywa przy tych zapatrywaniach względ na stosunki gospodarcze z Rosją, których nawiązanie i podtrzymanie po wojnie wskazuje jest pierwszorzędnym interesem Niemiec — podobnie jak i Rosyi z drugiej strony. Drugi ważny, a może ważniejszy jeszcze wzgląd dla polityków niemieckich, nakazuje szukać przyszłego porozumienia z Rosją, jest wzrastające w opinii niemieckiej przekonanie, że z głębi o zgodnym współżyciu na długo długi czas myśleć nie można, że dlatego dążyć należy po wojnie do zbliżenia z Rosją, w której trwałość przyjaźni z Anglią politycy nie wierzą.

Tak więc z antagonizmem niemiecko-rosyjskim musimy się liczyć jako z rzeczą przejściową. Po wojnie Polska nie będzie mogła żyć nieprzyjaźni obu mocarstw ościennych, lecz będzie musiała ich powrócić do dobrych wzajemnych stosunków pogodząc ze swoim interesem i wciągnąć w rachubę swą kalkulacji politycznej.

względem uczciwości (obecnie przy monopolach i anormalnych wojennych stosunkach), a podczas pokoju chronienie ich przed konkurencją żydowską. Zarówno Zarządy sklepów spółdzielczych, jak i prywatni kupcy, będąc kupcami świeżymi, niedoświadczonymi, mając do czynienia, szczególnie w obecnych anormalnych wojennych warunkach z zupełnie innym oprocentowaniem kapitału, względnie zyskami, niż w rolnictwie, tracą poprostu głowę i nieraz postępują gorzej od żydowskich firm, które, mając doświadczenie handlowe, orientują się lepiej w tem, co jest dopuszczalne pod względem handlowym”.

Że nie robię zarzutu ogólnie sklepom spółdzielczym, dowodzi wyraz „nieraz”, który również znaczy „czasami”, co się zaś tyczy samych zarzutów, to jeżeli w całości odczytać ustęp, a nie dowolnie wybrane urywki, to będzie widocznem o co mi chodziło.

Takie wybieranie i łączenie słów lub zdań z tekstu, przypomina zabawę w tworzenie czasami komicznych, a czasami bezsensownych zdań, gdy się czyta na wrywki oderwane słowa lub zdania z ogłoszeń lub tekstu w gazecie. Ryzykownem więc jest poniekąd „o ile się chce być w porządku z prawdą i sumieniem obywatelskiem” z wyniku gry słów ferować pewnego rodzaju wyrok, jak to robi p. dr. O., stosując do mnie powyższe słowa w ustępie: „o ile p. B. fakty takie zna, obowiązany jest podać je do wiadomości publicznej, ale nawet na podstawie pojedynczych i wyjątkowych faktów nie wolno opierać ogólnych sądów, o ile się chce być w porządku i t. d.”

Że fakty różnych niedomagań, graniczących nieraz z nadużyciami, zdarzają się i to dosyć często w spółdzielczych sklepach, szczególnie na prowincyi, o tem każdy wie — dowodem może służyć cały szereg sklepów, które upadły i na ten fakt członkowie Komitetu Ziemi kładli specjalny nacisk i oparli się mojemu wnioskowi zimą 1915/16 roku, gdy ja (analfabeta pod względem spółdzielczym) proponowałem oprócz aprowizacyę powiatów na całej sieci sklepów spółdzielczych. A że nie publikuję poszczególnych faktów, to nie robię tego, bo uważam za niewskazane — wole ludzi lub instytucje poprawiać niż hańbić. Jeżeli fakty powyższe są dla p. dr. O. nowością, to może Jej zademonstrować na miejscu.

M. Boduszyński.

18/I 1917 r.

2 estrady i sceny.

Teatr Wielki.

W ostatniej chwili zaszła zmiana w repertuarze, dziś, t. j. we czwartek operetka „Szttygar”.

Jutro zaś premiera głosnej sztuki „Familijska” (Siostry Steiner).

Teatr popularny.

Dziś w teatrze „Panteon” po raz ostatni doskonała sztuka K. Braco „Pietro Caruso” oraz dział koncertowy z nowym programem.

— W piątek premiera wiedeńskiej operetki „Pocztka w lesie”.

W próbach Offenbachowski „Beben” z p. Wąsowicz w tytułowej roli.

KRONIKA.

Z miasta.

*** **Odpust.** Dziś w kościele pod wezwaniem Nawrócenia św. Pawła (po-Bernardyńskim), jako w dzień patrona przypada doroczny odpust; uroczystość odpustowa zostanie jednak odłożoną na niedzielę 28 b. m. W sobotę, w willę uro-

czystości, o godz. 4-ej po południu zostaną odprawione nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją. W niedzielę zrana do godz. 10-ej Msza św. O godz. 11-ej suma z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją. Wieczorem o godz. 4-ej nieszpory zakończające.

*** **Koncert.** Miasto nasze czeka 30 b. m. prawdziwa uczta artystyczna jaką stanowić będzie koncert dyrektora Włodzimierza Keniga i profesora Zbigniewa Drzewieckiego. Program zapowiada utwory Chopina, Bethovena, Brahmsa i inne. Lublin pamięta klasyczną, subtelną grę p. Keniga, a że głośniego obecnie w Warszawie wirtuoza p. Drzewieckiego będziemy mieli sposobność usłyszeć po raz pierwszy, więc nie wątpimy, że we wtorek w sali Resursy dadzą sobie rendez vous wszyscy miłośnicy wykwintnej muzyki.

Bilety są do nabycia w aptece Haberlau i Steckiego.

*** **Ze związku kelnerów.** Na poniedziałkowym ogólnem zebraniu Związku Zawodowego Kelnerów, które się odbyło pod przewodnictwem p. Sieradzkiego przy sekretarzu p. Miklasie, wybrano na prezesa nowego zarządu, p. Wojciecha Bienia, na zastępcę prezesa p. Małickiego, na sekretarza p. Komorowskiego, na kasyera p. Madziarczyka, na zastępcę sekretarza p. Miklasa.

*** **Podziękowanie.** „Dowiedziawszy się, że Gospodarze ze wsi Zamostek i Wielkopole zakupili na bożeństwo za spokój duszy ś. p. męża mego, ślę na ręce Szanownego Proboszcza w Gorzkowie, wzruszona pamięcią Waszą Kochani Gospodarze, serdeczne Bóg zapłać”.

Józefa Suchodolska.

*** **Noworodek.** Stróżowa domu № 16, przy ul. Grodzkiej, Antonina Mazurek, podczas oczyszczania śmietnika znalazła zagrzebane w popiele zwłoki czteromiesięcznego noworodka. Policja wszczęła dochodzenie w celu wykrycia wyrodnej matki.

*** **Wypadek z powodu wybuchu nafty.** Stanisław Dudek, lat 18, mieszkaniec wsi Konopnica, uległ silnemu poparzeniu twarzy wskutek wybuchu nafty. Przebieg wypadku był następujący: przy nalewaniu nafty do lampy siostra Dudeka, chcąc mu poświecić, przytknęła zapaloną zapalniczkę tak blisko bańki, że nafta się zapaliła i nastąpił wybuch. Płomień ogarnął chłopca nim zdążył spostrzedz niebezpieczeństwo. Poparzonego Stanisława Dudeka przywieziono na kurację do szpitala p.p. Szarytek w Lublinie.

*** **Giełda warszawska.** Marki od 44.30 do 44.80; korony od 27.50 do 27.70.

Z Warszawy.

Z Rady Stanu.

Pomiędzy licznymi adresami, złożonemi Radzie Stanu, znajduje się niżej przytoczony adres Polaków, oficerów rosyjskich, przebywających w Warszawie:

„Wysoka Rado!

„W pamiętnym dniu 5-go listopada oficerowie-Polacy armii rosyjskiej, zebrani w Niemczech w polskich obozach jeńców, ogromną większością, w pełnej świadomości swego czynu i związanych z nim skutków, szczerze, jasno i otwarcie wypowiedzieli się za zupełnem oddaniem swych wiernych służb umiłowanej Ojczyźnie z chwilą, gdy ukonstytuuje się prawowity rząd polski i gdy on ich do tej służby powoła.

„Ta upragniona i przez nas, byłych oficerów armii rosyjskiej, oczekiwana chwila obecnie nadeszła.

„W Tobie, Wysoka Rado, widzimy prawowitą władzę i prawowity rząd polski, któremu, wraz z wyrazami hołdu i czci, przyrzekamy zupełne posłuszeństwo, a w Twej odezwie widzimy do natychmiastowej służby powołanie.

„Dzisiaj my wszyscy: i ci, co chwilowo znajdują się w kraju, i ci, co pozostali dotychczas w obozach, a którzy jedynie marzą o powrocie do Ojczyzny, aby życie jej złożyć w ofierze, stajemy do apelu i krótko, po żołniersku, posłusznie meldujemy: Wysoka Rado, jesteśmy! Od marzeń i słów pragniemy przejść do czynów. Weź nas pod swoją władzę, przetrnij ciążące na nas jeszcze pęta niewoli, wróć nam wolność i każ bez zwłoki zaszczytną służbę dla własnej Ojczyzny pełnić. W imieniu ogółu oficerów-Polaków podp.: Stefan Hejdukowski, Władysław Kamieniecki, Eugeniusz Lenkiewicz, Mieczysław Mackiewicz, Seweryn Rymaszewski, Stefan Wislocki.

Warszawa, dn. 18/I 1917 r.”

Oraz adres oficerów-Polaków, znajdujących się w Helmstedt:

Helmstedt, 19/I 1917 r.

„Do głębi serc wzruszeni, witamy w nowo powstałej wysokiej Radzie Stanu pierwszy prawowity rząd Państwa Polskiego, staropolskiem „Szczęść Boże”, i na manifest Rady Stanu z dn. 15-go b. m. zgłaszamy swoją gotowość natychmiastowego wejścia na wierną służbę Ojczyźnie, zgodnie z rozporządzeniem Rady Stanu. Niech żyje wolna, niepodległa Polska, niech żyje polski rząd, niech żyje polskie wojsko.

Oficerowie Polacy w obozie Helmstedt (98 podpisów).

W związku z tem przesyłamy na ręce Rady Stanu 1.000 mk. dla wdów, po poległych niezapomnianych bohaterach, mężach polskich Legionów”.

Ustalenie kursu rubla w okupacji niemieckiej.

Wobec nadzwyczaj wysokiego kursu rubla w Warszawie, dochodzącego do 2 m. 30 f., a więc przekraczającego wartość monety złotej rublowej w stosunku do wartości marki (1 rb. = 2 m. 16 f.), władze okupacyjne wydały rozporządzenie, na mocy którego wszystkie zobowiązania w walucie rublowej mogą być uiszczane w markach po kursie 1 rb. = 2 m. 16 f. Analogiczne zarządzenie powinno być wydane i w okupacji austriackiej, gdzie również kurs rubla jest strasznie wygórowany.

KORESPONDENCYA Z PRZEBYWAJĄCYMI W ROSYI.

Ślączyńscy z Rudna powiat Lubartów Lubelskiej ziemi, zawiadamiają Pęczalskich, ewakuowanych do Rosyi z Głównego Zarządu kolejowego drogi Nadwiślańskiej z Warszawy, że są zdrowi i proszą o wiadomość. Pisma Polskie i Rosyjskie proszone są o przedruk 27

Antonina Niezbecka z Niedzwicy Dużej, gmina Niedzwica, poczta Lublin zawiadamia męża swego Stanisława Niezbeckiego, w Smoleńsku przy Łukowskim punkcie kolejowym, że wiadomość o nim i o Ignacym Boruchu otrzymała, w domu są wszyscy zdrowi. Ignacowej Boruchowej ojciec umarł. 123

Teresa Góra z Trawnika, Ziemi Lubelskiej poszukuje rodziców Antoniny i Marcina Wałkowskich, uciekinierów z Łanuchowa (z Królestwa Polskiego) do Rosyi z roku 1915 w lipcu. „Ognisko Polskie” w Petrogradzie, Troleka 13, uprasza się o wyszukanie. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 125

ZOFJA CHAJECKA zawiadamia doktora Zofję Strzelbicką w Tule, że u nas wszystko dobrze, jesteśmy zdrowi, tylko niespokojni o Józefa. nie mając od niego żadnej wiadomości. 113

WOJNA.

Pogłoski o rewolucyi wojskowej w Rosyi.

Politiken na podstawie relacji swego sztokholmskiego korespondenta donosi, iż Rosya znajduje się w przededniu rewolucyi wojskowej, która ma zdeponować cara Mikołaja, a na tron osadzić wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Rewolucya ta, która szybko swój cel osiągnie, nie przeszkodzi w prowadzeniu wojny, przeciwnie przewrót taki umożliwi rozwinięcie wszystkich rosyjskich sił militarnych.

Rosyjski urzędowy komunikat o śmierci Rasputina.

Milczenie rządu rosyjskiego o śmierci Rasputina spowodowało najróżnorodniejsze powątpiewanie, czy Rasputin zginął istotnie z rąk zabójcy. Teraz dopiero komunikuje rosyjskie biuro prasy przy ministerium spraw wewnętrznych oficjalnie co następuje:

„Dnia 19 grudnia, rankiem około mostu Piotrowskiego znaleziono przy brzegu trup Grzegorza Rasputina. Władze sądowe wszczęły śledztwo”.

Szczegóły znalezienia trupa przedstawiają się jak następuje:

Wczoraj cała okolica mostu Piotrowskiego na M. Newce była okrajona znacznym oddziałem policji. Około g. 10 rano do mostu Piotrowskiego przybył prokurator izby sądowej Zawadzki, sędzia śledczy do szczególnych spraw Sereda, naczelnik m. Piotrogradu generał-major Bałk, naczelnik wydziału „ochrony” generał-major Globaczew, naczelnik policji tajnej Kirpicznikow, zarządzający policją wodną generał-lejtnant Naumow i policmajster 4-go wydziału generał-major-Galle. Wyciągniętego trupa zaniesiono na brzeg. Obecny przy tem doktor cyrkułu piotrogrodzkiego, obejrzawszy trupa, skonstatował dwie rany od wystrzałów. Twarz ogromnie zeszpecona. Nogi związane linką. Tylna część palta oderwana. O znalezieniu trupa za-

wiadomiono natychmiast ministra spraw wewnętrznych, Protopopowa, i prezesa rady ministrów Trepowa. W chwili znalezienia trupa zdjął z niego fotografię fotograf policji tajnej. Na protokole o wyciągnięciu trupa i rozpoznaniu go, są podpisani: dyrektor departamentu policji, naczelnik wydziału „ochrony” i obecni tu dwaj świadkowie. Tem samem upadają wszelkie wersje, jakoby Rasputin zbiegł do Ameryki i że w Piotrogradzie urządzono pogrzeb fikcyjny jakiegoś trupa, którym nie był Rasputin.

Koszta wojenne.

Reichspost wiedeńska donosi, że poseł chrześcijańsko-społeczny Wollek wygłosił na jednym ze zgrupowań wyborców mowę, w której na podstawie autentycznego materiału cyfrowego omawiał długi państwowe w czasach wojennych. Zdaniem prelegenta Austro-Węgry wojna stosunkowo najtaniej kosztuje.

Wydatki wojenne Anglii wynoszą miesięcznie 3 miliardy marek. Niemiec — 2,2 miliardy, Francji — 2 miliardy, podczas gdy wydatki Austro-Węgier podniosły się z 900.000 na 1300 milionów marek. W przyszłości jednak wydatki na prowadzenie wojny będą każdego miesiąca rosły. Po-

nastaniu zawieszenia broni, nie będzie żna wszystkich żołnierzy zaraz odesłać domów, nastąpi okres przejściowy, który także nałoży na państwo wyższe ciężary finansowe.

Okres trwania demobilizacji obliczony jest na rok czasu, budżet na ten okres obliczono na 600 milionów koron.

Przez 20 do 25 lat czasu finanse państwa obciążone będą zobowiązaniami wobec inwalidów wojennych i rodzin poległych po poległych żołnierzach. Do zobowiązań państwowych należą również szkolenia za szkody wojenne.

Państwo ustanowiło cały szereg podatków, z których płynąć będą fundusze pokrycie długów i procentów od długów państwowych. Liczy się także na wprowadzenie nowych monopolów na węgiel, naftę, cukier i papier. Nie idzie tu bynajmniej o podjęcie przez państwo produkcji wymienionych przedmiotów, o nałożenie na nie ceny maksymalnej, której odciągnięty na rzecz państwa wynosić będzie 300 do 500 milionów.

Wieści z Rosyi.

— Władysław Toczyński z Kamionki, wiadomia rodzeństwo swoje, zamieszkałe w Siedlcach i Warszawie, że obecny mieszka w Charkowie (ul. Elizawetyńska nr. 37). Wszyscy są zdrowi. Prosi o wiadomości tą samą drogą.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie rozporządzenia c. i k. Komendy Obwodowej w Lublinie z dn. 18 b. m. L. A. Nr. 188, Magistrat miasta Lublina podaje do wiadomości wszystkich właścicieli przedsiębiorstw, szynkujących piwo, iżby w każdej ubikacji swego lokalu przemysłowego, gdzie podaje się piwo, umieścili niezwłocznie na ścianach, w sposób widoczny, w oczy wpadający ceny piwa wedle cennika, zatwierdzonego przez c. i k. Komendę Obwodową.

Zastosowanie się restauratorów do tego rozporządzenia będzie sprawdzać co miesiąc Milicya miejska i funkcjonariusze c. i k. Policji.

Zauważone przekroczenia będą karane z całą surowością w myśl przepisów o podbijaniu cen, a w razie powtórzenia się może być orzeczona także utrata koncesji na dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa.

88

Prezydent miasta W. Bajkowski.

KOŁA do wozów, bryczek i powozów **WOZY**
MASZYNOWO OBRABIANE.

REPARACJA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH

170 Fabryka Maszyn

i Odlewnia Żelaza

K. Mastalerz J. Regel i S-ka

W LUBLINIE, ul. Przemysłowa.

Stowarzyszenie Współdzielcze
ROBOTY RĘCZNE

(Gmach Muzeum Lub. — ul. Namiestnikowska 4).

Poleca w wielkim wyborze: roboty gotowe i zaczęte oraz dodatki do tychże jak: jedwabie, bawełny, nici złote i srebrne, sznury, frendzle, koronki klockowe i złote, lamy, wstążki i t. p. oraz kanwy, siatki, tiule, płótna specjalnie do robót, batysty. Szydełka i igły. Liczne wzory. Dział robót dziecięcych i dla pensjonarek.

Sklep posiada własną pracownię, przyjmuje obstalunki w zakres hafciarstwa i rysownictwa wchodzącej:

Hafty kościelne, sztandary, emblematy.

NAJTANIEJ

CHUSTKI

SUKNA i KORTY

na ubrania męskie
sportowe i zwykłe.

WEŁNY, JEDWABIE

na suknie, bluzki,
kostjumy, palta itp.

BARCANY, CAJGI,

PŁÓTNA, ADRYANY

i w. w. inn.

PLEDY.

DOM HANDLOWY
APOLINARJ SCHMALHOFFER

W LUBLINIE,

ul. Początkowska № 2 róg Krak.-Przedm.
nad Cukiernią, 1-sze piętro.

Mattoniego najskuteczniejszy
środek ochronny
Giesshubler SZCZAWA
Generálny zastępca dla Królestwa Polskiego
Karol Schopper, Kraków, ul. Marmelecka 39.
552

Jedyna polska fabryka wyrobów z papieru
S. W. NIEMOJOWSKIEGO i S-ki
we Lwowie, Asnyka 9

poleca PP. Kupcom: papiery listowe w paczkach lub pudełkach w kilkuset gatunkach, koperty we wszystkich formatach, bilety wizytowe, kartki widokowe (odkrytki), tutki i bibułki cygaretkowe i t. d.

Wysyłki (tylko odsprzedającym) najdogodniej w 5-cio kg. paczkach. 811 Hurtowne cenniki na żądanie odwrotnie.

Na fol. ZEMBORZYCE
SPRZEDAJE SIĘ

SUCHY TORF

z szopy po 32 hal. pud we Wtorki i Czwartki każdego tygodnia.

Zarząd Starostwa Lubelskiego.

122

JEDYNA W LUBLINIE
POLSKA PRACOWNIA
33 **STEMPLI KRAUCZUROWYCH**
ORAZ

Drukarnia „POŚPIESZNA”

St. DŻAŁA

UL. KOLLATAJA, NO 3

(obok Kasy Przemysłowców).

OROBNE OGŁOSZENIA

Samodzielny rzadca, rolnik, kawalerzysta poszukuje miejsca zaraz. Oferty składać: Namiestnikowska 20 mieszkania 37, d. R. W.

Restauracja 3-go rzędu do sprzedania zaraz. Wiadomoć Zamojska 45

Poszukuje 10 — 15000 rubli na i na mer hipoteki, na 6 1/2%, bez Towarzystwa, na dom w śródmieściu. Oferty w Administracji „Głosu”.

Rzadca wykwalifikowany praktyk posadzi, poszukuje posady samodzielnego Zarządu gospodarstwem rolnym od 1/VII 1917 roku rekomendacje poważyne. Znajomych Obywateli. Łaskawe Oferty w „Głosie Lubelskim” dla „Kacpra”.